

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61

SUWAŃSKI

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. M. 63677

Generał Gajda



Rząd domaga się pełnomocnictw

Jednak bez ustawowego przyznania mu wydatków i dochodów nie będzie rządził ani jednego dnia

Mowa premiera Bartla w komisji konstytucyjnej

WARSZAWA, 14.7. Komisja konstytucyjna po całodziennych obradach przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o zmianach konstytucji w brzmieniu — z drobnymi wyjątkami — przyjętym w drugim czytaniu. Komisja przystąpiła do opracowania projektu ustawy o pełnomocnictwach, jakich Rząd domagał się w art. 5 pierwotnego swego projektu ustawy o pełnomocnictwach. Minister Makowski wystąpił z zastrzeżeniem, czyby pełnomoc-

nictw tych nie dało się umieścić przecięt w samym projekcie zmian konstytucji. Pełnomocnictwa te mogłyby być uchwalone do 30 października 1927 r. Pos. Byrka (Piast) oświadcza się przeciw takiemu połączeniu zmiany konstytucji ze specjalną ustawą o pełnomocnictwach. Prezes ministrów p. Bartel oświadcza, że co do pełnomocnictw rząd stawia kwestię: być albo nie być!

Jeżeli panowie tego nie uchwalą, rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Po głębokim zastanowieniu rząd przyszedł do przekonania, że bez prawa dekretowania absolutnie nie może zrobić tego co zamierza. — Dałem — mówi premier — w dwumiesięcznym urzędowaniu dowód, że respektuję praworządność. Przedstawicielom stronnictw tłumaczyłem, że dla mnie pierwszym terminem możliwym do wzięcia

pod rozważenie do rozwiązania Sejmu, to koniec stronnictwa lub "otowa lutego".

Podkreśliwszy następnie, że rząd nie rozwiąże Sejmu, zanim nie uzyska od niego budżetu na czwarty kwartał r. b., premier zaznaczył, że ani jeden dzień nie będzie rządził bez ustawowego przyznania mu wydatków i dochodów.

Po otrzymaniu tego budżetu mogą być dwie ewentualności. Albo wszystkie nasze usiłowania w dziedzinie gospodarczej się załamają, — wtedy ubiorę się we włosienicę i powiem panom: „Nie mam tu co robić!” Jeżeli jednak linia rozwoju w dziedzinie poprawy się utrzyma, to nie ucieknę, lecz przyjdzie z oświadczeniem: „Pozwólcie, panowie, że ta droga będzie iść dalej!”

W dalszej dyskusji wynurza się zastrzeżenie, że skoro rząd domaga się pełnomocnictw, powinien przedłożyć program. Zgodzono się wszakże na wybór podkomisji, która, biorąc za punkt wyjścia program rządowy, zatwiera rzecz w ścisłym gronie i jutro przedstawi ją na pełnej komisji.

Do podkomisji weszli: referent Chaciński, Kiernik, Niedziałkowski, Dubanowicz, Popiel i Grünbaum. Związek Ludowo-Narodowy nie delegował swego przedstawiciela.

Gen. Berbecki dowódcą D. O. K. VIII w TORUNIU

Onegdaj wieczorem wyjechał do Torunia generał dowódcy Leon Berbecki, b. dowódca D. O. K. Grodno, który obejmuje dowództwo D. O. K. VIII w Toruniu.

W Ameryce wyleciało w powietrze 16 prochowni

POZARY GROZĄ DALSZEMI KATASTROFAMI
NOWY JORK, 14.7. W Pikadilly w ostatnich godzinach wyleciało w powietrze 16 prochowni. Przez pożar są zagrożone składy położone na północny wschód od miejsca wybuchu. Wartość tych składów jest oceniana na 35 milionów dolarów. 30 lotników ochotników unosi się nad zagrożonymi magazynami, zasypując je szybko działają-

Wkłady dolarowe i osłabienie ograniczeń walutowych

WARSZAWA, 14.7. Bank Gospodarstwa Krajowego opracował już projekt przepisów wykonawczych, dotyczących wkładów oszczędnościowych w dolarach. Jednocześnie ministerstwo skarbu opracowuje zmiany do rozporządzeń o ograniczeniach walutowych na rynku wewnętrznym, co stoi w ścisłym związku z wprowadzeniem wkładów walutowych.

Sejm -- w piątek

WARSZAWA, 14.7. Z rozporządzenia p. marszałka Rejtana, wyznaczone na dziś posiedzenie Sejmu odroczone do piątku, na godz. 11-tą przed południem. Nastąpiło to z powodu, że dzisiaj odbędzie się pogrzeb s. p. Jana Żarnowskiego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a także komisja konstytucyjna obrad swoich jeszcze nie zakończyła.

Przewóz węgla przez Niemcy ożywia się

Niemcy puściły wczoraj 7 pociągów polskich
Tranzyt węgla polskiego przez Niemcy, po kilkudniowym wstrzymaniu, stopniowo ożywia się.

Wczoraj przez Drawski Młyn koleje niemieckie przyjęły 5 pociągów węgla polskiego, przez Zbaszyń 2 pociągi

Kompromitacja szefa sztabu generalnego Czechosłowacji

Przymusowy urlop z banicją za stosunki z agentami sowieckimi

PRAGA, 14.7. Szef sztabu generalnego armii czechosłowackiej otrzymał przymusowy urlop z zażyciem natychmiastowego orzeczenia z kraju.

Do postanowienie rządu czechosłowackiego włączył pogłoski, jakoby gen. Gajda pozostawał w stosunkach z agentami sowieckimi.

Urlopowany dygnitarz odmówił wyjazdu, żądając natychmiastowego zwolnienia komisji dyscyplinarnej.

Pogłoski o skompromitowaniu gen. Gajdy potwierdza „Bohemia”, która donosi, że nie powrócił on już na stanowisko szefa

sztabu generalnego, powtórzył zaś jego wogóle do armii; zależy od rokowań podjętych w ministerstwie obrony narodowej.

PRAGA, 14.7. „Venkov” zamieszcza dziś wywiad z gen. Gajdą, który oświadczył, że ze względu na dyscyplinę nie może o sprawach służbowych dać żadnego wyjaśnienia.

Dziennik zaznacza, że fakt, iż gen. Gajda dotychczas znajduje się na wolności, świadczy najlepiej o tym, że miarodajne koła nie przywiązują wagi do donosów, jakoby gen. Gajda pełnił służbę szpiegowską na rzecz Sowietów.

Towary polskie w Algierze zdobywają sobie uznanie i zbyt

ALGIER, 14.7. W ubiegłą sobotę odbyło się tu otwarcie polskiej wystawy przemysłowej i rolniczej, urządzonej staraniem Zrzeszenia polskiej ekspansji gospodarczej, oraz polsko-francuskiej izby handlowej w Warszawie pod protektoratem ministerstwa spraw zagranicznych, oraz przemysłu handlu.

Wicele władz, świata handlowego i kolonii polskiej zapoznali się z bliską z wytwórczością polską. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem.

Rynek tutejszy interesuje się szczególnie przemysłem włókienniczym, drzewnym, węglowym i cukrowniczym.

Chmiel i siód polski mają tu szerokie widoki zbytu.

15 trupów na szubienicy zawieszono w Smyrnie

Wykonanie wyroku za spisek na życie Kemala Paszy

SMYRNA, 14.7. Trybunał niepodległości republiki ogłosił wyrok w sprawie spisku na życie prezydenta Mustafy - Kemala Paszy.

Na karę śmierci skazano 15 osób, w tym 6 czynnych posłów i 2 b. posłów.

Wykonanie wyroku przez powieszenie nastąpiło dzisiejszej nocy.

Pozostałych oskarżonych uwięziono.

Należy zaznaczyć, że według konstytucji tureckiej, prezydent republiki nie ma prawa łaski. Po sądzie nie ma niestety Zgromadze-

nie Narodowe, które jednak obecnie z powodu feryj nie obraduje.

KRÓLESTWO RUMUŃCY W NORMANDJI

Pogodzenie się z b. nas epką tronu
LONDYN, 14.7. „Times” donosi, że rumuńska para królewska uda się z końcem tego miesiąca na willegiaturę do Normandji. Przy tej sposobności odbędzie się spotkanie z b. nastę-

pcą tronu, który obecnie mieszka w Neuilly pod Paryżem. Próba pogodzenia syna z rodzicami jest zaaranżowana przez gen. Goudescu.

NA AKTUALNY TEMAT



Do komisji podatkowej biorą zwykle tegie głowy. Sanhendrynu tego medyce decydują rzecz narzędce:

Ma człek z czego, czy też nie ma? czy wytrzyma — nie wytrzyma? — Kłame pewno! Pal go kac!... Ma czy nie ma — niechaj płaci!...

Reż w komisji podatkowej Zdarzył się fakt całkiem nowy: Zjawił się w sanacji dobre płatnik i własnej swel osobie.

I powiada mędrcom śmiało: — Chcę wam wyznać prawdę całą! — Warjał! Warjał! Medyce z trwoży apadł z krzesel, — no i w nogli!

GŁÓWNE WYGRANE

4-ci klasy 13-ej Loterii Państw. 1-szy dzień ciągnięcia WARSZAWA, 14.7.

Zł. 45.000	29895
Zł. 20.000	63061
Zł. 10.000	47212
Zł. 5.000	17294
Zł. 2.000	41054 49762
Zł. 1.000	18123 55688
Zł. 500	33867 40114 63129
Zł. 400	29950 45222 64519
Zł. 300	22510 27285 51316
Zł. 200	10414 13629 15098 17007
Zł. 150	35395 37056 43654 50332 60028
Zł. 100	53863 64200
Zł. 50	770 1156 2161 2473 3554
Zł. 40	4177 5682 6630 10132 10954 11915
Zł. 30	15670 16291 16663 17785 20107
Zł. 20	20605 23009 23535 26095 27331
Zł. 10	30819 31481 32602 35420 35650
Zł. 5	39831 40449 40834 41124 41517
Zł. 4	43177 43402 43852 43931 44462
Zł. 3	45152 47822 48960 52772 53406
Zł. 2	54820 54207 55670 57436 59022
Zł. 1	62317 64200 65419

Główna wygrana 45.000 złotych rozdane w Łodzi.

GIEŁDA

WARSZAWA, 14.7. Kurs dolara utrzymał się bez zmiany (9,15 — dewizy — 9,20). Czarna giełda, która wczoraj w godzinach pogodkowych pod wpływem popytu na waluty (co jest zawsze związane z medjum miesiąca) usiłowała podnieść kurs dolara na 9,36, — dzisiaj zatamowała kurs, oddając dolara po 9,30—9,28.

ZURYCH, 14.7. Zamknięcia. Warszawa 55 1/2 pół.
PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE
Metale
Rubel złoty 4,88, Dolar złoty 93,25, Funt ang. złoty 45,15, Dolar srebrny 8,70, Rubel srebrny 3,26, Srebrny bilon rosyjski 1,46.
Dewizy
Berlin 2,20, Belgia (za 100) 20,35, Holandia (za 100) 372,00, Londyn (za 1) 45,25, Paryż (za 100) 23,65, Praga (za 100) 27,40, Sawajczarja (za 100) 180,00, Wiedeń (za 100) 130,40, Sztokholm (za 100) 248,50, Włochy (za 100) 31,50, Czerwonice (za 1) 42,00.
Papierzy lokacyjne
5 proc. pożyczka konwersyjna 39,00, 8 proc. pożyczka 151,00, 10 proc. pożyczkowa 148,00, 6 proc. pożyczka dolarowa 66,00; 4 1/2 proc. L. Z. ziem. rb. przedw. 29,25; 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 14,50; 4 1/2 proc. L. Z. m. Warszawy 20,90; 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 25,00.

Wisia do Gdanskia

Delegacja Ligi Narodow w sprawie drog wodnych...

Prace misji prof. Kemnera Konferencja bankowa

Prof. Kemner w towarzystwie p. Brodericka odbył konferencje z prezesem Związku bankow...

gdzie odbył konferencje z wiceprezesem Banku p. Osowski...

W bankiecie wziął udział Marszałek Piłsudski...

Przy kropce nad i

Prace nad ustawami samorządowymi utracone w Sejmie na martwym punkcie

KTO? O CO? Poco i naco?

WARSZAWA, 14.7. Wczorajszy dzien w ministerstwie skarbu byl dniem delegacji...

Plan gospodarki samorządowej na najbliższe 5-letcie

WARSZAWA, 14.7. Wewnętrznych odbyła się konferencja w sprawie ustalenia zasad gospodarki samorządowej...

Nowe zakupy dla Rosji

WARSZAWA, 14.7. Przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Warszawie ma przyścić w tych dniach do nowych większych zakupów w Polsce.

W dniu święta Narodowego francuskiego przez Polskę huraganem leci okrzyk „Niech żyje Francja!”

Dnia 14 lipca 1789 roku za panowania smutnej pamięci Ludwika XVI lud paryski...

Potworny obraz zniszczenia po pleklejnym wybuchu w jednym z największych arsenałów Ameryki

Prasa światowa podaje wstrząsające zgroza opisy strasznych wybuchu największego arsenału morskiego Stanów Zjednoczonych w Lake Danemark.

Trzeci dzień wybuchów

NOWY JORK, 13.7. — Tel. w. — Katastrofa, spowodowana wybuchem arsenału marynarki wojennej nad Lake Danemark...

Ugli w karach za zwłokę

WARSZAWA, 14.7. Ministerstwo skarbu komunikuje, że stosownie do wydanego zarządzeń, podatnicy, którzy zapłacą przed dniem 1 września...

Fantazje parlamentarne milionera Rotszyld jako poseł do parlamentu francuskiego

PRZYEMNOŚĆ KOSZTOWA, SATYSFAKCJI MAŁO. Paryż, 6 lipca. Strasznie niewygodnie jest być Rotszyldem. Za wszystko trzeba grubo płacić.

Fantazje parlamentarne milionera Rotszyld jako poseł do parlamentu francuskiego

PRZYEMNOŚĆ KOSZTOWA, SATYSFAKCJI MAŁO. Paryż, 6 lipca. Strasznie niewygodnie jest być Rotszyldem.

Fantazje parlamentarne milionera Rotszyld jako poseł do parlamentu francuskiego

PRZYEMNOŚĆ KOSZTOWA, SATYSFAKCJI MAŁO. Paryż, 6 lipca. Strasznie niewygodnie jest być Rotszyldem.

Zmiany w M. S. Z. Nominacja p. Grabińskiego

WARSZAWA, 14.7. Na miejsce d-ra Staszewskiego, który został powołany na stanowisko sekretarza ambasady polskiej w Paryżu...

W sprawie reorganizacji armji Narada generalicji

WARSZAWA, 14.7. Prace sztabu generalnego nad reorganizacją armji doszły już do pewnych konkretnych zarządzeń, które będą omawiane na rozpoczynającej się jutro trzydniowej konferencji generalistów...

Waloryzacja ceł wobec wahań waluty polskiej

W dniu 17 b. m. odbędzie się w min. przemysłu i handlu posiedzenie Komitetu celnego, na którego porządku dziennym prócz sprawozdania z prac komitetu za r. 1925, znajduje się, jako specjalny punkt, postulat waloryzacji ceł.

W Zagłębiu Dąbrowskiem Kopalnie i fabryki wzmagają prace i przyjmują nowych robotników

W ciągu tygodnia ubiegłego zaznaczyła się dla Zagłębia Dąbrowskiego znaczna poprawa sytuacji gospodarczej.

Sejm truchleje przed widmem własnego końca

wszystko robi, rozmach, pełnia zaufania, jaką Rząd coraz bardziej zaczyna cieszyć.

Sejm truchleje przed widmem własnego końca

wszystko robi, rozmach, pełnia zaufania, jaką Rząd coraz bardziej zaczyna cieszyć.

Sejm truchleje przed widmem własnego końca

wszystko robi, rozmach, pełnia zaufania, jaką Rząd coraz bardziej zaczyna cieszyć.

Stynny „Picador” sprzedany za 2.000 dolarów

Stynny koń „Picador” został sprzedany w Włoszech przez właściciela...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Rowerem na mistrzostwo świata w Medjolanie

Zamiłłowcy kolarza szosowego Ignatowicz z Seredzieja z lwowskiego Tow. Kolarzy i Motocyklistów...

Kropla kwasu pruskiego w kielichu róży

Na arenę z łoży 1-go piętra runął trup pięknej aktorki

Wyrafinowana zbrodnia inżyniera podczas walki byków w Granadzie

Od niepamiętnych czasów miesiąc lipiec ściągają do Granady tysiące miłośników krwawego widowiska — walki byków.

W tym roku napływ publiczności był wyjątkowy, bowiem w zapasach na śmierć i życie przyjmował udział Mateo Vives, bożyszcze tłumu, przedmiot unie-

sień i szafów kobiet hiszpańskich. Młody ten pogromca władaj szpada po mistrzowsku. Pół setki byków padło z jego dłoni.

W ubiegłą środę, z okazji święta patrona miasta, trybuny cyrku zapelnily się do ostatniego miejsca. Łoże 1-go piętra zajęła popularna aktorka, 22-letnia don na Sylvia de Gomez, o której szepetano, że kocha skrycie dziełnego toreadora.

Zabrzmiły dźwięki fanfary. Uczestnicy mającej nastąpić walki wystąpili na arenę, by złożyć starym zwyczajem hold godłom królewskim.

Poprzedzany przez dwu heroldów, kroczyl dumnie Mateo Vives w płaszczu purpurowym. Przed łożą Sylvi podniósł ramie na znak powitania. Wtedy wszyscy ujrzeni, że młoda kobieta posyła mu dłonią pocałunek.

Po pierwszej walce, przez tłum stojący na galerii przecisnął się mężczyzna lat średnich. Dotarł do balustrady, z tekturowego pudełeczka wyjął ponsową różę i rzucił do łoża Sylvi. Aktorka, przyzwyczajona do tego rodzaju manifestacji, nie zdziwiła się zbytnio.

Podniósłszy kwiat, zbliżyła go do twarzy.

Nagle rozległ się krótki, lecz przeraźliwy okrzyk. Sylvia zerwała się z krzesła, odrzuciła wtył głowę i z rozkrzyżowanymi ramionami padła na parapet, skąd ześlizgnąwszy się, runęła na arenę.

W tłumie i zamieszaniu jeden tylko Mateo nie stracił głowy. Przerwał walkę, polecił usunąć cisnących się zewsząd gapiów i wezwał lekarza.

Aktorka była martwa. W pierwszej chwili przypisano zgon aneuryzmowi serca, gdy jednak po kilku godzinach wystąpiły na zwłokach sine plamy, lekarze musieli zmienić zdanie.

Wyjaśnienie tajemnicy znaleziono w podruconej róży. Zabójczy kwiat wydzielał silny zapach gorzkich migdałów, co wskazywało na obecność najstraszniejszej trucizny — kwasu pruskiego. Analiza potwierdziła przypuszczenia.

Nazajutrz aresztowano chemika miejskiego Jose de la Pena, który przyznał się do zbrodni.

Wielki szyk --- suknia malowana



Bogactwo tej toalety popołudniowej stało się tematem na wyszere wykładki. Właścicielka, która na zawołanie spływała na przepiękny i wspaniały, zdobiąc się cinną czerwoną i czarną, w zarzysy wstążki, z rąk delikatną koronką kwiatową.

Dywan ze skalpów ludzkich

Indianie oszpeclili 170 „bladych twarzy”

W miejscow. San Strong-Oak, w stanie skrawki niepodległej cywilizacji czerwono-skórych, zamieszkuje Indian, posiadacz najdłuższego dywanu na świecie.

Tędy jest sporządzona ze skórek siedemdziesięciu kociąg ludzkich, zw. „skalpow”, które tubylcy zebrał, przed laty, wraz ze swą żoną z czaszek „bladych twarzy”.

Desenie powstały ze zmieszania

włosów czarnych, jasnych i rudych.

Indianie przechowują ów dywan jako największą relikwie, używają go też do leczenia febr.

Jeżeli człowiek, opanowany przez zimnicę, położy się na nim choćby na chwilę, choroba niezwłocznie ustąpi.

Bogaci Amerykanie próbowali wyhandlować ten ponury zabitek przeszłości, jednak bezskutecznie.

W narodowych kostiumach węgierskich



Co roku odbywają się w Budapeszcie wspaniałe uroczystości na cześć narodowych bohaterów. Szlachta węgierska występuje zawsze przy tej okazji w swoich barwnych strojach.

Murzyn sprasowany w bawełnie

przepląnął ocean

na żaglowcu francuskim

Przed sześcioma tygodniami zawinął do Dunkierki trójmasztowiec francuski „Notre Dame de la Bretagne”. Obok innych towarów przywiózł wielki transport surowej bawełny, sprasowanej w obrzynie bele.

Po wyładowaniu i załatwieniu formalności celnych bawełna pojechała pociągiem na miejsce przeznaczenia, do jednej z fabryk włókienniczych w Roubaix.

Podczas przeglądania transportu w magazynach fabrycznych zauważono na jednej z bel rdzawe plamy. Wezwany majster orzekł, iż to prawdopodobnie początki infekcji grzybkowej, spowodowanej złą wentylacją i wilgocią.

Dyrekcja wydała polecenie na tychmiejscowego przeniesienia bawełny do suszarni.

Po zdjęciu warstwy półmetrowej grubości robotnicy znaleźli w beli czapkę-cyklidówkę, a nieco głębiej zniekształcone włókno murzyńskie. Trup miał pogruchołane kości. Klatka piersiowa, zdławiona ciśnieniem prasy

hydraulicznej, była podobna do płaskiej deski. Nieboszczyk przypominał tekturowego pajaka.

Zawiadomiona o odkryciu policja miejscowa skomunikowała się z prefekturą paryską, skąd wysłano niezwłocznie depeşe do Stanów Zjednoczonych. Śledztwo ustaliło przypuszczalnie to niezwyklego dramatu.

Zmarły tragicznie murzyn, Filip Andrews, pracował w fermie bawełnianej w Virginii. Przed dwoma miesiącami, po gwałtownej sprzeczce z miejscym Wiljameem Hoobe, zginął bez wieści.

Policja amerykańska słusznie posądza zabiójstwo owego Hoobe, który był maszynista przy prasie hydraulicznej. Dla pewności uwieziono go.

Szczegół godny uwagi. Z powodu braku dostępu powietrza, włókno sprasowanego murzyńskie dojechało do Francji zupełnie niezsuszone. Gruba warstwa zbitej bawełny odegrała rolę hermetycznego opakowania.

Nowy Jork - Paryż



Lotnik francuski Rene Fonck próbuje swojego aparatu, na którym ma zamiar odbyć lot z Nowego Jorku do Paryża.

DZUMA PISZCZĄTKOWA W BRABANCIE

Tajemnicza epidemia niszczy organy w starych Świątyniach gotyckich

W sędzwej katedrze miasta Anderlecht w Brabancie, zauważono przed rok'em, że mimo starannego utrzymywania organów, dźwięki tego instrumentu pozostawiają wiele do życzenia.

Po miesiącu sytuacja pogorszyła się o tyle, że mistrz Christian van Peerekrut zagroził bezrobociem, o ile organy nie będą poddane natychmiastowemu odnowieniu.

Musiano wezwać z Brukseli znakomitego specjalistę, Lazara van Goitsenhoven. Długo trwały mozolne badania, zanim wyszła najaw przyczyna zaburzeń fonetycznych.

Niemal wszystkie kanały metalowe były od wewnątrz ponadgrzyzone jakgdyby kwasem. Ściany piszczałek miejscami okazały się tak cienkie, iż wystarczyło lekkie stuknięcie młotkiem by je rozkruszyć.

Van Goitsenhoven, nie mogąc znaleźć wytłumaczenia tego zjawiska, zwrócił się do profesorów uniwersytetu brukselskiego.

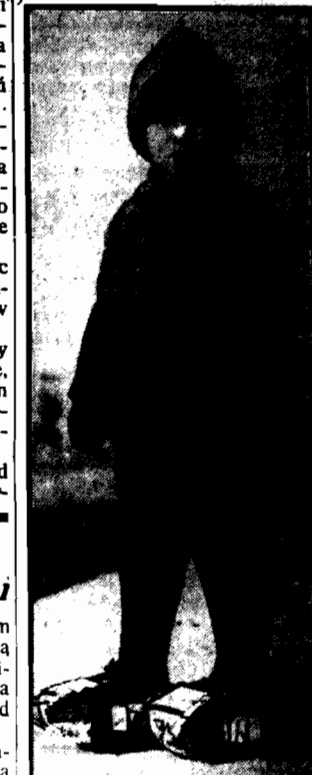
Badania mikroskopowe dały wyniki sensacyjne. Okazało się, że przyczyną złego jest pewien mało znany gatunek bakterii porażających cynę i jej stopy z innymi metalami.

Dla zabezpieczenia organów od zarazy nie wystarczy więc zwy-

kle utrzymywanie czystości. Należy raczej mieć na uwadze przepisy stosowane podczas epidemii. A więc: izolacja chorych piszczałek, kwarantanna, antyseptyka itp.

„Dzuma piszczałkowa” stwierdzono w Brugii, Lowanium, Oudenarde i innych miastach Flandrii.

Wrotki - ewolgi



Ogólne zainteresowanie na ulicach Nowego Jorku wywołuje młody chłopiec, który używa wrotek skonstruowanych w formie czółgów.

Dom położony najwyżej na ziemi

Najwyższym na ziemi punktem zamieszkałym jest dom, wznoszący się w Indjach, w górach Himalajach pod przełęczą Donkia na wysokości 5.486 metrów nad poziomem morza.

Jest to zwyczajna chata kamienna, cały rok zamieszkała przez kilku świąźników, pełniących służbę na przełęczy.

Powietrze na tej wysokości jest czyste i rzadkie.

Wytworna sypialnia z łazienką w wagonie



Wagony sypialne towarzystwa amerykańskiego „Raymond - Hitcomb Express” są niezwykle wygodne i najbardziej luksusowe na świecie, połączone ze specjalnymi pokojami kąpielowymi.

Towarzystwo badania Atlantydę

10.000 tomów o zatopionej części świata

Przy uniwersytecie Sorbony powstało towarzystwo badania Atlantydę.

Założono specjalną bibliotekę, zawierającą przeszło 10.000 tomów, poświęconych temu zagadnieniu. Członkami towarzystwa są: prof. instytutu archeologicz-

twojne i najbardziej luksusowe na świecie, połączone ze specjalnymi pokojami kąpielowymi.

nego, dyrektor szkoły patentowej i giczej Boule, pisarze Claude Farrere, Pierre Mille, Jean Richopin etc.

W przyszłym roku odbędzie się pierwszy międzynarodowy kongres „atlantologów”.

F. ANTONI OSSENDOWSKI

CZARNY CZAROWNIK

Krótką opowieść o długiej wyprawie do Afryki

Przed tem, posagami mieszkańcy A... zmarłego podczas podróży młodzieńca, o... w hali szaty. Kładą go na nosze i noszą z pieniem i... do dżungli, gdzie... otaczając świeżą... klujących krzaków, mających zabezpieczyć od... i szakali. Pogrzeb odbywa się z wielką pompą i obrządki po... zabierają kilka dni, podczas których rodzina zmarłego jest honorowana przez mieszkańców całej okolicy i zasypywana darami.

Jest to krew białego koguta, lub białego jagnięcia, lecz krew tego młodzieńca, którego „nawiedził w drodze zły Gene”.

Murzyn wie, lecz nikomu o tem nie mówi i nie zwierza się z tem, że to czarownik dał młodzieńcowi truciznę, a ten chorowaz zaczął, tracił przytomność, aż wbiegł do brussy i zmarł od „nieznanej” choroby, którą nawiedził go „gene”.

Murzyn widzi w swej wyobraźni nocny pochód z ciałem zmarłego do świątyni Ziemi, ognisko, palające w pobliżu posagu bogów i czarownika, który w samotności schyla się nad zmarłym i z poderżniętego gardła wylewa krew jego na stopy wielkich „gri-gri”...

Jednakże nie jeden z murzynów, wychodząc ze świątyni Ziemi z konduktem pogrzebowym, dojrzy na stopniach kamiennych lub drewnianych „bogów” świeże ślady krwi i zrozumie, że wie-

łask się to odbywa, chociaż o-

benie, pod wpływem cywilizacji francuskiej i angielskiej, coraz rzadziej i coraz w większej tajemnicy i ukryciu...

Szukalem starannie w Afryce podzwrotnikowej śladów najedźców, którzy przynieśli murzynom kult, legendy, tradycje i krew, zmieniając oblicza ludów. Słuchałem opowiadań kapłanów i czarowników, czytałem i zapisywałem legendy murzyńskie, zaglądałem we wszystkie zakątki życia szczeplonych ras, robiłem pomiary antropologiczne.

Trudna to praca, gdyż w móżgach czarnych ludzi pomieszało się wszystko — dawne podania o dalekich przodkach z Palestyny, Egiptu, o walkach pomiędzy oddzielnymi szczepami, o najedźcach z północy — Arabach i Berberach, którzy założyli na wybrzeżu Kości Słoniowej ośrodek surowego Islamu w mieście Kong. Do tych wspomnień o krwawych dziejach zapisał oni też wojowniczy okres powstania króla Almani — Samori, ostatniego czarnego władcy, walczącego o niepodległe państwo mu-

rzyńskie i chociaż to było tak niedawno, bo pomiędzy 1893 a 1897 rokiem, włączyli i tego wojownika do swego eposu narodowego.

Jednakże coś niecoś znaleźć tu można, a mianowicie resztki dawnych stolic potężnych królowi murzyńskich, naprzykład w okolicach Si-Kasso, Kita i w innych miejscach, pola bitew, gdzie lała się krew synów Kusa, czy Rahiny, samotne kamienie na mogiłnych kopcach wodzów i bohaterów.

ROZDZIAŁ IV GROTA „POLONIA”

Razu pewnego znalazłem coś jeszcze bardziej cennego, co może rzucić promień światła na pewien okres życia tej ziemi.

Było to tak. Polowaliśmy wtedy na antylopy i hipopotamy w północno-zachodnim Sudanie w pobliżu granicy obwodu Karta.

Przeznaczając dżunglę w różnych kierunkach z radosną myślą, że do najbliższej wsi tubylczej mamy dobre 50 kilometrów, pewnego razu ujrzeliśmy świeży ślad pantery. Przeszła z pewnością godzinę przed nami. Rzadki to

i nadzwyczajny wypadek spotkać panterę w dzień. Zaczęliśmy więc tropić ją, aż ślady drapieżnika doprowadziły nas do niezwykle gęstych zarośli klujących krzaków, otaczających niewysokie, mocno poszczerbione zębem czasu skały łaterytowe. Ślady weszły w te zarośla, więc byliśmy zmuszeni przedzierać się przez nie, kalecząc sobie twarze i ręce i drąc ubranie.

Pomiędzy skałami a krzakami, ujrzeliśmy niedużą przestrzęź z kilku dużymi drzewami. Tu na piaszczystym gruncie, znówu znaleźliśmy odbitki potężnych łap drapieżnika, kierujące się w stronę głębokiej szczeliny, idącej aż do samego sęczytu skał, gdzie dostrzeżliśmy czarny otwór jaskini.

Zaczęliśmy się ulokowywać, aby urządzić obławę na panterę i sfilmować ją. Mój operator ustawił aparat pod drzewem, oparłszy o trójnog swego mautera.

Ja stanąłem na lewo od niego, oparty o skałę, gotowy w każdej chwili do strzału, chociaż wiedziałem, że najpierw będę zmuszony czekać aż operator wy-

ci” kilkanaście metrów filmu. Murzyni, którzy nieśli za nami worki z nabojami, aparaty i upolowane antylopy, ukryli się za skałami w bezpiecznym miejscu. Trzeci towarzyszył polowaniu — młody Francuz, obszedł skały i, wdrapawszy się na ich szczyt, zaczął ciskać do szczeliny, prowadzącej do jaskini, kamienie, aby wyposzyc jej mieszkańców.

Kamienie z głuchym łoskotem toczyły się na dół, lecz nie się nie zjawilo w czarnym otworze jaskini. Krzyknęliśmy Francuzowi, aby wrzucił z góry do jaskini snopki zapalonej trawy.

Wkrótce ujrzeliśmy go, schylonego nad otworem w skłepionej jaskini z płonącą trawą w ręku. Nagle odrzucił ją i zawołał:

— W grocie widzę legendarny lwicy z dwoma małymi!

Po tych słowach natychmiast powrózionych przez murzyńską stojącego obok naszego towarzysza, usłyszeliśmy głuchy łoskot nóg zmykających w popielchu murzynów. Uciekał, unosząc ze sobą zapasowe sprzęty fotograficzne i worki z nabojami.

Wolność, równość i braterstwo.
Święto Narodowe Francji.

Francja obchodziła wczoraj uroczyste święto narodowe. Dnia 14 lipca 1789 roku...

Święto to było, co w narodzie francuskim stało się symbolem niewoli i ucisku. Rewolucja francuska, przygotowana w duszy narodu okrośm...

Jak przy każdym wielkim przewrocie społecznym, zaszły się i w rewolucji francuskiej także prądy gwałtowne, grożące fanatyzmem swoim i jednostronnością wypaczeniem...

I ten różni się rewolucja francuska wybitnie od rewolucji, które wstrząsnęła została późniejszą Europą. Dominują w nich momenty rozkładowe, jad trujący anarchji, sączony przez niewidzialne ręce, osłabia siły narodów...

Jeżeli więc Francja z dumą obchodzi dzień 14 lipca, to dumą ta opierać się może przede wszystkim na przeświadczeniu, że dzień ów nie był pierwszym dniem rozkładu, ale że przeciwieństwo z popiołów rewolucji odrodził się jak feniks...

I właśnie moment głębokiego, prawdziwego poczucia

narodowego, który znajdujemy we Francji, jest tą nicią, która nas Polaków łączy z nią najściślej i najserdeczniej. Nasze...

A na to powiedzenie, którego ze zdumieniem słuchali ludy świata, niezapelniamy nam dowieńców, pierwaza odpowiedział nam Francja. I nie tylko, że odpowiadała, ale podała nam...

Dlatego uroczyste święto narodowe Francji budzi w nas głęboką sympatię i serdeczne uczucia wobec sprzymierzonego z nami kraju. Tak, jak dawniej, tak i dzisiaj niesie on wysoko sztandar polityki narodowej. W jego polityce, w polityce obecnego premiera francuskiego Brianda...

I dlatego polityka francuska spotyka się z dążeniami narodu polskiego nie tylko w celach zewnętrznych i wspólnych interesach obu krajów, ale i jednoznacznie się z nimi także w najgłębszej ich istocie, a święto narodowe Francji jest także świętem w Polsce.

Oddziały K. O. P. otrzymały podziękowanie za dobre pełnienie służby.

Dea Korpusu Ochrony Pogranicza gener. Minkiewicz po inspekcji wyraził uznanie dla oddziałów 6 i 8 Brygady K. O. P. za sumienne i gorliwe pełnienie służby na pograniczu.

Nowe polskie wynalazki.

Polaki inżynier wynalazł sposób zabezpieczenia palnych materiałów przed ogniem. — Taki cement i maszyny, nieprzemakalne materiały.

Wszystcy mamy w świetle pamięci wypadki spalania się młotów w Krakowie, gdzie drwalnicy, stojąc na młotach, gdzieniegdzie spadli, i nieśli od iskry elektrycznej, powstała w skutek krótkiego spięcia, lecz podobnych wypadków w każdym kroku! Drwalnicy częstotliwie, sprzęty i podlegli są wszak głównym podłożem wszystkich katastrof pożarnych. Oddawna już nasa...

P. Sperro przedstawił swój wynalazek swym krakowskim kolegom w „Towarzystwie technicznym”. Cały szereg przedmiotów palnych, jak słoja, papier, drzewo, materiały, powleczonych płynem, który jest tajemniczym wynalazem, podał on do działaniu ognia, trzymając je już to nad świecą, już to zapalając różnicą na nich benzynę. Wszystkie próby wypadły dodatnio. Pod wpływem ognia przedmioty powoli się zwęglały, ale nie zarzyły się, ani nie wybuchły płomieniem. Głaza i bibułka nawet trzymane nad świecą, czerniały i rozpadały się.

Wartość wynalazku p. Sperro podnosi jeszcze ten fakt, że ów płyn izolacyjny nie wpływa zupełnie na barwę, lub wytrzymałość materji, czy przedmiotu i jest przytem względnie tani. Powleczenie 1 m³ powierzchni kosztuje kilkadziesiąt groszy.

Dla większego bezpieczeństwa, można d-ski wyuszone impregnować w owym płynie, tak, że i gład tego materiału jest niewzruszliwa na ogień.

Wynalazkiem tym powinny zainteresować się zakłady sfery techników, instytucje ubezpieczeń od ognia, i władze rządowe, bo możliwość wyzyskania jego są daleko idące, a dobrodziejstwo ochrony przed ogniem wprost niewyczerpane.

Drugim wynalazkiem płyn (lity naturalnie niż poprzednio

wymieniony) spreparowanie którym materji nadawano ją przed wilgocią, tak, że zupełnie nie przepuszcza wody.

Procz tego inżynier S. przedstawił dwa nowe wynalazki, mianowicie nowe materiały budowlane. Pierwszym jest t. sw. arbolit, rodzaj betonu, w skład którego wchodzi głównie trocin, arbolit, rodną beton, w skład którego wchodzi głównie trocin, arbolit, rodną beton...

Innym wynalazkiem z tej samej gałęzi, jest nowy kamień sztuczny, który nadaje się wszędzie tam gdzie w budownictwie stosuje się kamień, marmur lub cegła. Jest on lepszy od kamieni naturalnych, a wytrzymały na ciśnienie jak bazalt lub granit.

Dwa ostatnie wynalazki są już opatentowane, na poprzednie zaś wynalazca ma niebawem uzyskać patent.

Bezrobotni w Białymstoku.

Według zebrań niedawno danych ogólna ilość bezrobotnych w Białymstoku wynosi 6793, w tej liczbie 8441 pobiera zasiłki z funduszu bezrobotni.

Obrus zginął.

Zamieszkały przy ul. Augustowskiej 26 8 Włodzimierz Filipow zameldował w komisariacie, że w nocy z dnia 7 na 8 b. m. z mieszkania jego przez nieznanego sprawcę skradziono wyhaftowany obrus o wartości 50 zł.

ROZKŁAD

jazdy pociągów na st. kol. Suwalski
POCIĄGI PRZYGODZAJĄCE
z Warszawy g. 8:25
z Białegost g. 22:20 (10:20 w.)

W obronie p. Mieczysława Służyńskiego.

W Nr 7 i 116, Dziennika Suwałkiego przed nieznanym nam osobnikiem został oszczerniony p. Mieczysław Służyński...

Otoż my niżej podpisani Wójci gminy Witaszajny, trzej członkowie Rady gminnej tejże gminy, członkowie sejmiku Suwałkiego, sołtysi wsi i inni, prostymi Sł. Redakcją komunikować czytelnikom w swym poczynnym piśmie co na stępnie: Oświadczamy i stwierdzamy że p. M. Służyński jest nam bardzo dobrze znany, jako człowiek uczciwy szczerzy i dobrego serca, radą swą jest pomocą ludziom...

Przysnajemy, że p. M. S. jest bardzo pracowitym, bo też w godzinach wolnych od zajęć pisuje podania i t. p. jak do Sądu i t. d. przez co posiada pieniądze i z tej racji tylko stoi kołką w oczach kołchow obecnego zredukowanych lub innych niezadowolonych z żądania zajęcia a pozwalających sobie krytykować p. S.

Nie pozwolimy aby usunął p. M. S. z zajmowanego przez niego stanowiska pom. sekretarza przez co była by nam znów wielka krzywda jak to miało miejsce w Witaszajnach od czasu powstania Polski do roku 1921 iż zajmowali stanowisko takie ludzie nieobeznani

z pracą biurową i nieumiejący obsługiwać się z ludźmi, p. M. S. jako posiadający 5-10 letnią praktykę pracy biurowej i bardzo rzadziej na otrzymanie gminy w której był by i odpowiedzialnym sekretarzem, na podjęciu i nie na krytykę przez osobnika czającego na jego posadę i grubo mylącego się i którego postaramy się odnaleźć i postąpić właściwie.

P. M. S. składamy publicznie podziękowanie za jego trud i pracę oddaną dla nas, prosimy aby i nadal tak pracował, niech Bóg mu dopomoże. Stwierdzamy, że p. M. S. nie jest plikiem i awanturnikiem jak podano było przez oszczercę lecz jedynym jakim mało spotykamy na gminie pracowników tak osobliwych jak S.

Wójci gminy Witaszajny (—) Auch.

Radni: (—) Czarniewski, A. Matulewicz, J. Kojak, S. Łanckowski i N. N. Wolejko.

Członkowie Sejmiku: (—) Jan Czarniewski (—) A. Boks.

Dalej następują podpisy sołtysów i innych osób (ogółem 25 podpisów).

Umieszczając powyższą korespondencję zaznaczamy, że stwierdza ona tylko iż p. Służyński jest zdaniem p. Wójci i innych, którzy list podpisali, dobrym pracownikiem gminnym—nie obala jednak i nie prostuje faktów niewłaściwego zachowania się o których mowa była w przytoczonych powyżej korespondencjach.

Fortepjan, krótki sprzedaje się. Wiadomość w Redakcji 2—3.

Do sprzedania w Grajewie PARCELA powierzchni 5516 m. kw. położona przy gruncie kolejowym, Nr hipoteczny 830. Reflektanci zechcą nadsyłać zgłoszenia z podaniem najwyższych cen do dnia 31 lipca r. b. do Tow. Reklamy Międzynarodowej jen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124, sub: „L. M.”

Posady gospodyni poszukuje wdowa po b. urzędniku, miejscowość obojętna, wynagrodzenie male. Wiadomości w Administracji 3—3

Dwie seminarzystki. z 5-go kursu poszukują kondycji lub korepetycji na lato. Wymagania skromne. Wiadomości w Redakcji 5—7

Obiady domowe po 50 gr. z dwóch dań ul. Marckonopieckiej 16 w podwórzu, ostatnia oficyjna na lewo. 3—3

Włodzisław Popławski.

W chwili obłędu.

Od czasu do czasu, kiedy po przez zwarta masę tłumów, zalegających ulicę, przewalają się swawidny barwnych spahli... lub niezupełnym, miazmatycznym krokiem maszerowali... na plecach turkosi, kawiarenka...

Rowiecki czuł się w tem bez troski, rozważliwym gronie, doskonale. Zapomniał o całej przeszłości, żył chwilą. Stan taki jednak niedługotrwał. Kiedy późno w noc wrócił do szych hangarów, kiedy wyjeżdżał poza obręb miasta i sam prowadząc maszynę, mknął po gładkim pastwie...

krojonych warg i żreńcami zielonkawo-żółtawych oczu, że widział jędrak łoków, muska delitnie twarz jego. Wtedy coś wyło w nim, szarpało wściekle się dusząc niewidzialną dłońmi krtani.

Just z frontu, wysłał do Renu list. Napisał jej wszystko, bez żadnych wymówek, czy pogróbek. On ją rozumie i szczerze dziękuje, że przez te kilka miesięcy chciała się poświęcić, chciała dzielić z nim tak monotonna życie, teraz już nie będzie jej krępował, zostanie prawdopodobnie w tych bezkresach płasków na zawsze. Jeżeli jest na tyle łaskawa, to niech czasami napisze list, chociaż kilka słów.

—De Lauviere, za kwadrans lecimy.

—Rozkaz kapitanie. Rowiecki podszed do samolotu. Sprawdził piątą, zajrzał do zbiorników, wpuścił kilka kropli rozrzedzonej oliwy

do otworów smarowniczych magneta. Jednym spojrzem siarował śmigło, wszystko było w porządku. Puszczony na próbę motor działał bez zarzutu.

Świt ustępował przed świątłością dziennej, białe opary unoszące się nad wybrzeżem Ued-bu-Regrag nikły powoli, rozpluwając się w przestrzeni. Naprawdę okazało się, że poza rąbkami ngly gumy grot wieży Hassanana, a powoli zabyły kopyły męczotów, smukłe minarety i białe pałace europejskiej dzielnicy. Wreszcie wysunął się cały Rabet, skąpany w świetle porannem.

Zygmunt stojąc w aparacie z zachwytem obserwował ten cudny obraz. Może tam, także tak cudnie wstaje dzień, może złote gońce potężnego władcy ubu-dziły i ja może chociaż przez sekundę, przez ułamek sekundy pomylali o nim!

Eh!!! —Buchard, przynieście bombę.

Mały Marsylczyk pobiegł jak strzala. Rowiecki wszedł do swego pokoiku. Szybko na ciągł pod mundur ciepły awater, zapiał szczerze skóramo combinnaison i spojrzal na se-

garek. — Oool piata, trzeba się spieszyć. Jednym spojrzem poognal portret Renu. Stała w powiewnej, białej sukni i takiej goż koloru kanelusku, u nóg leżała Venus. Wsrzwały już potężną pieśń śmigła. Zygmunt jako dowódca eskadry odbierał ostatnie instrukcje.

—Fixe!!! —En avant!!! Bregust Rowieckiego potoczył się lekko i przebiegłszy kilkaset metrów wzbili się dumnie w przestworze. Za nim grugi, trzeci, czwarty, piąty, cała eskadra.

Z dołu zęgnali ich przytlumiony gwar budzącego się Rabet. Kapitan patrzył na licznik: 200, 300, 400, 500, wzbijali się coraz wyżej 600, 1000, 1200, wyskakiwały błyszczące cyferki, 1500 dożył. Eskadra uformowała się w kłucz i poszybowała ku linii bojowej. Po kilku kwadransach ukazały się pierwsze szczyty Atlasu, a z nimi stanowiska walczących wojsk. Rowiecki się ława i jak stado pijanych lotem sępów, spadał na Riffeńczyków. Trzask Vickers'ów, giucha detonacja

bomb, przejmujący wrzask oszalałych ze strachu powstańców, łączył się z potężnym, mocarnym warkotem motorów, tworząc jakąś djabełską, oszalałą symfonię. Pomknął dalej.

—Jak czarne, ledwie dostrzegalne kropeczki, ukazał się nad kwatery brata Abd-el-Krima. Długo, długo mysklowali po gładkim lasurze niebios, sanimi zniżyli lot. Ale ledwie opuścili się kilkaset metrów, plunął w nich grad białych dymków. Z cichym sykkiem wionęła Zygmuntowi obok karku, kula. Obejrzał się mimowoli. Z kabiny obserwatora spojrzył na niego czarne żrenice porucznika, wargi jego poruszały się wolno.

De Lauviere modlił się. Coś zarechotało pustym śmiechem w Zygmuncie. Skulona w bez ruchu głębina duszy zapaliła się krwawym płomykiem nienawiści od tego modlącego się smarkacza.

Jednym podciągnięciem odjął gaz i wpadł w korkociąg, wykonał dwa zwitki i znalazł się w pozycji ostrego piqué. Piqué, tym dozedł do wysokości 1800 metrów, poczem wykręcił jeszcze jeden zwitek i

wpadł znów w piqué, lecz już kołami do góry. W tej pozycji dał gaz i spadł do wysokości prawie 900 m. W momencie kiedy dał ostupałemu porucznikowi wstrząsienie wydobycia się ku górze, odjął gwałtownie gaz.

Aparat zachwiał się jak trafiony kula ptak i rzygnąłszy purpurowo-słupem pionowej benzyny runął w dół. Przez mgłnienie oka ujrzal Rowiecki, bladą jak papier, straszliwym kurczem wykręconą twarz de Lauviere. I szare żrenice kapitana zagorzały obłądnym płomieniem radości.

A kiedy leżał poszarpany jak łachman Hioba, pośród stosu polamanego, pogiętego żelazstwa, kiedy gasnące już języki ognia ostatnim wysiłkiem Hiszły lubieżnie skrwawionym cserop potrzebnej czaszki... gdzieś w prawie wypalonym i na popiół rozsypującym się obiektywie żrenice, dojrzał po raz ostatni kogoś, kto mu był droższym nad życie.

(KONIEC).

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFPSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.

Druk, 24 Milewskiego w Suwałkach.

STAROSTWO SUWALECKIE 15 lipca 1926 r.